

BIBLIOTEKA

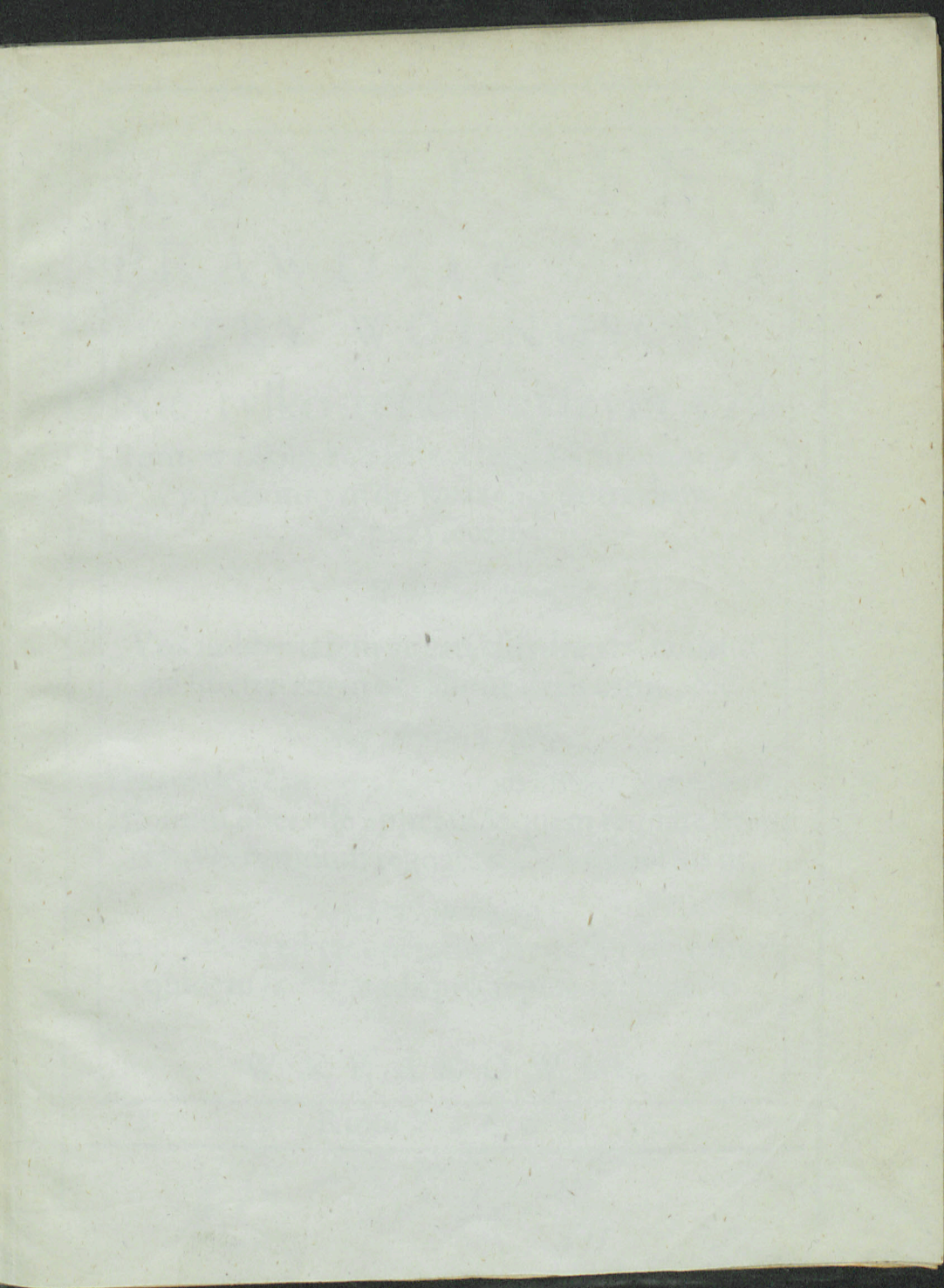
Zakl. Nar. im. Ossolińskich

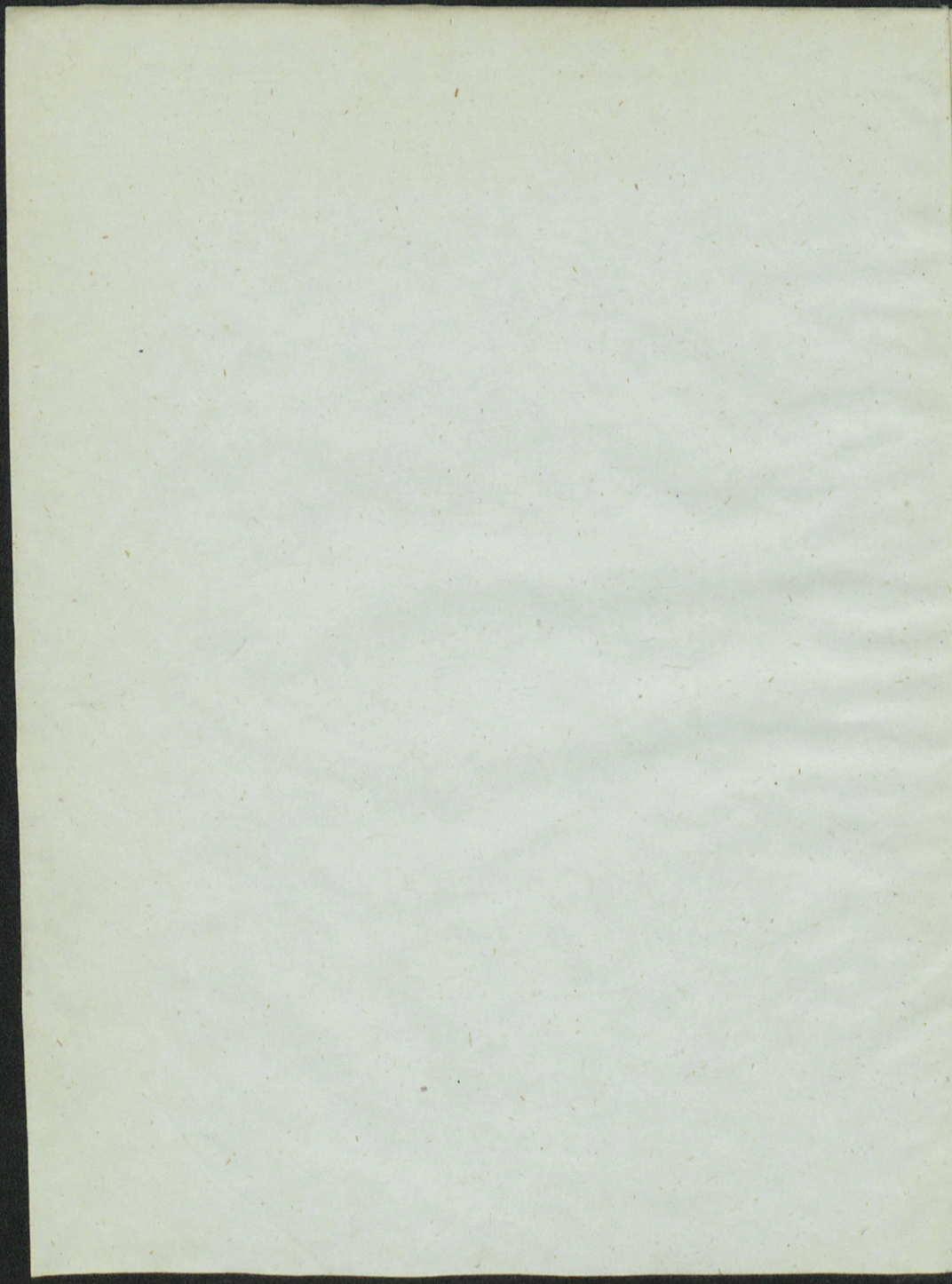
XVII

852

N. 482.

1. G. 42.





K O N T E R F E T
P R A W D Z I W Y Z Ł O =
T E Y W O L N O S C I .

Nie tylko teráznieyszym czásom, w takim Krolestwá tego záburzeniu , ále y potomnym do vnzazenia potrebný y pozyteczny.

Ad Gal: Cap: 5.

Vos in libertatem vocati estis fratres, tantum ne libertatem in occasionē detis carnis. &c.

Aug: de vera Relig.

Quem delectat vera libertas ab amore rerum mutabilium liber esse appetat, & quem regnare delectat, vni omnium regnatori Deo subiectus sit.

Cicero in Philip :

Ita præclara est recuperatio libertatis , vt ne mors quidem sit fugienda pro repetēda libertate.

W K R A K O W I E ,

Roku P. 1 6 0 7 .

XVII

- 852 -

III

Prin

Uher: 22

NA HERB
STARODAWNY IVNOSZA.



W tym pokornym Baranku czego nie dostacie
Dawność iest / iesty zacność / są Krwawe boie /
Ktore znieprzyacielem dla miłey Wolności /
Swordzone przy Oyczyźnie / á to z iey miłości.
Przeto niech nieśmiertelna sława tego slynie /
Poki wielki Ocean w biegu swoim plynie.



XVII - 852 - III

IEGO MSCI

PANV PAWŁOWI
PIASKOWSKIEMV
swemu wielce Miłościwe^o Panu,

Autor zdrowia dobrego, y we wszytkim fortunnego powodzenia, winszuie.

SIELKIEMV KROLOWI MACEDON-
skiemu Alexándrowi, Zolnierz ieden, kosztowna bår-
zo Szkátule, skárbu Dáryusowego, po porażce iego w
opominku przyniosł: opátruiac Alexándra, coby w niey nastu-
sniey chowano bydz miásto, miásto drogich oleykow, ktore w niey
bywały, Homerusowe Księgi włożyć kazał. Tymże sposobem y ia w
ták drogą skátule, to jest w Skárbnice wszytkich cnót y zachowania
twego, miásto Homerusá: Konterfet ten Wolności złotey kláde,
gdyż żadnemu nie jest táyno, iákowes záuśse przy Wolności tey,
aby w niey cále Oyczyzná trwála ná wárstácie Marsowym po-
trzeby miewał: Dla tegoż słusnie imieniu twe^o Wolność tá przy-
pisána bydz ma, ktora z wáżeniem zdrowia twego przyniey, z dru-
gimi prawdziwie ieey przestrzegáiacymi nábywana y zachowywá-
na bywála. Nie dostátecznym sie w tey mierze przyznawam bydz,
ábym nieudolnościa moia, doskonałych spraw twoich, z cnoty y mi-
łości ku Rzeczyposp: pochodzących godnym opowiadáczem byl. Abo-
wiem życzliwe Oyczyźnie náśsey chęci twoie, bez wdania ludziom,
przez licha pochwałę moie ták sa widoczne, że ich nieumiejetne
pioro moie sławy twoiey, opisać nie może. Ty bowiem w stároda-

Mene

Prefácyá.

wney y slawa nieśmiertelna kwitnacey domu Iunośow Fámiliey
zrodziwszy sie, á młodszy wiek swoy ná wyzwolonych náukách stra-
wiwszy, z Szkoły ná woienne ćwiczenie wdaleś sie, w ktorým iákiś
postepék wziął, świádkiem tego są Ukraíinne, Moskiewskie, Wo-
loskie, Multáńskie, y Instantskie polá, od reki meźney twey, nie raz
krewiá nieprzyiácielska polane: Swiádkiem hárcé meźnie zwozdo-
ne: sturmy nieustráśsone y sańce: świádkiem nákoniec Rycer-
stwo wszytko, sercem y meśtwem twym pošilone, meźnie nieprzy-
iácielá w ganiáiaće. Skadźe ná takie postepki twoie pátrzac, w
slawie nieśmiertelny on Hetman y Kánclerz Koronny, Ian Za-
moyski, iáko sobie ciebie w podobal, komu táyno? Ciebie on czesto-
kroć w trudnieyszym o Rzeczyposp: záwiádawaniu, niepochybnym
Consyliarzem miewal: ciebie w ták znacznym ludzi wielkich orśa-
ku godnieyszym diworu swego byc, przelożonym y stáršym w pátrzył:
w ktorým w rzedzie iákoś sie spráwował, że z pláczem Oyczyzny
wszytkiey, y z tego swiátá schodzac, naymilšego potomká swego
Thomášá Zamoyskiego, tobie poruczyl, y przelożonym iego postá-
nowil: A ty iáko sie w tym spráwuieś, przyznawáia wszyscy kto-
rzy postepkom ták wielkiey nádzieie, młodziencá tego przypátruiá
sie. Aprzeto że spráwy twoie takie są, które Wolności nad wszy-
tkie szczęścia nayprzednieyszey záwśe przestrzegáć zwykły: slusny
y praca tá moiá tobie oddána imieniem twoim sczyćć sie bedzie: A
ty iáko niekiedy Sokrates Aeschinesá siebie sámé onemu oddawáia
cego, w milym w pominku przyiáł, ták y mnie z praca moiá tobie
sie oddawáiaćego przyimieś, y z ludzkości á szcudroblivości twey
zwykley fautorem y promotorem náuk moich zostánieś. We
Zborowku 23. Stycznia. Roku P. 1607.

W. M. swego Młcimego Pána, zyczliwy Slugá y Bogomolcá.
X. Stánišlaw Peccaronius, Pleban Zborowiecki.

niech se



KONTREFET PRAWDZIWY ZŁOTEY WOLNOSCI.

Nie tylko teraznieyszym cza-
som, ale y potomnym służący.

Szyskim cześćiom ōwia-
tá stráslíwa Europa / y wśyst-
kich innych pod okragiem niebie-
skim kráin / głowá y Páni (w niey
bowiem prawdziwi Biskupi / w
niey prawdziwi Cesárze / w niey właśni Krolow-
wie) ná iákie czasy przychodzi widzimy / iákiemi
zápaly wielkich niezgod y niestworności tleie / ko-
mu tájno z iákowemi sediciy y zewnetrznych wo-
ien nawálnościami tonie / kto niewie z Obrocmy
oczy kedy chcemy / ták ná zachodnie Państvá iá-
ko y pulnocne / nád swiátlość sloneczna iásniey
obaczmy : Kłóńmy sie sami do siebie / niestetyz /
nie obaczym podobno co sie v nas dzieie / tá zwy-
czátow pochwały niegodnych ludzkich własność
bywa / iz cudzych spraw niż swoich predzey sie do-
bádywa / y wiadomośc o nich miewa : lecz ná to

*VV samey Eu-
ropie prawdzi-
wi Biskupi, Ce-
sarze, y Krolow-
wie.*

ná co y zawartemi oczymá pátrzyć musíme/ we-
 zdrgnąć sie nam trzebá / przecé niepodobná zdo-
 bicé y gládkiemí slowy pokrýwác burza po wszy-
 stkím świecie nie táyna / trudno : pełno zlego v
 nas/ pełno niezgody. Nie zwykłas bylá stráswi-
 ta mátko Wyczyzno náská ná tákie niezgody dzieci
 swoich pátrzyć / wszyscy w iednostáynéy miłości
 trwáli / wszyscy Krolowi Pánu swemu / pomá-
 záńcowi Bożemu/ powinna wczéwoscé oddawá-
 li. Skądze predkie woystká nieprzyiacielom stro-
 gie y stráśliwe ná placu powinnym stawály : te-
 raz opák wszytko sie dzieie / sámi ná sie zbroie y
 wystunki woienne gotnia / sámi sobie vsytkowá-
 ni w oczy zágladáia. Atego wszytkie° zlego przy-
 czynny gody sukamy/ieno złota Wolność/mila wol-
 ność/ oglašána bywa. Prawdá iest/ iż y nád ży-
 wot/ milsza bydz ma prawdziwa Wolność/ pra-
 wdziwa mowie nie táka / ktora potężne Krole-
 stwá w niwecz obraca y z gruntu wyrzuca/ ktora
 vspokoione y wolne ludzicé w niewola wpráwia/
 ktora perturbácyé y dissensye miedzy Pospol-
 stwem czyni / przy ktorey niezforne mozgi opo-
 wiádáiác sie/ wielu w vtráte dobr y w niewola
 práwie wpráwia: á nákoniec/ nie tá przy ktorey
 wszytkie Herezye stoia/ táka bowiem Wolność/
 czego nárobilá po wszytkím świecie/ wiadomo :
 lecz y v nas co nábroilá / y dotad broi / rzecz iá-

sna. Ale nie tá jest Wolność / y nie táka iey
własność. Wolność ábowiem jest nayprze-
dnieysze y natury ludzkiey naywłaściwsze dobro/
tá mátká y wychowycielka jest wśyskich nay-
śláchetniejszych y naprzędnieyszych cnot / oná o-
zdoba náuk / oná prawdziwey religiey obrona/
oná pokoju strożem / y doskonałej spráwiedliwo-
ści jest nayprzednieyszym polem y wárstátém/
ábowiem gdzie żadney nie máś Wolności / tám
spráwiedliwość bydz nie może / tám cnotá żadna
doskonała nie jest / tám náuki / y inśe káżdey Rze-
czypospolitey ozdoby zátlumione bywáta / tám
nákoniec / iáko Plato mawiał : X ludzie sámi po-
łowice vmysłu tráca. Snádnie sie temu przypá-
trzyć mogę w niewoli Tureckiey / świádkiem te-
go jest Grecya / poważnych náuk niekiedy mátká /
teraz gruba y prosta : świádkiem sławna niekie-
dy Trácia / ále y o ściáne Węgierśka Ziemiá nie-
kiedy wśyskimi dobry hoyno oplywáiacá / teraz
dla vtrácenia Wolności / do ostátká zguby przy-
chodzácá. A tego złego kłora jest przyczyná z nie
inśá záprawde iedno tá / kłora Heretycy y inśy
swowolni ludzie / Wolnościá nieiáka bydz rozu-
mieciac y názýváiác / ná niey sie mylá / y óne iáko
y inśe Rzeczyposp : dobrá / z ták piéktney ozdoby
zdzieráta / prawde y szzeróść iey odmieniáiac /
imie tylko y powierzchowny znák iey zostáwíia :

Opisanie wol-
ności.

Opisane

Plato contra
Socratem

Mátká praw-
dy

Heretycy

Heretycy y swo-
wolni ludzie
wolności nie
znáia

ktora to Wolność / jeśli rozumem y zdrowa rada
nie będzie przedko ratowana / w krotce / iako już
poczyna w swawola / Pána y vřzedu nád soba nie
mienienie obroci sie. Co iż tak jest Czytelniku mi-
ly / prosze krotko / pospolu zemna chćiey sie przy-
pátrzyć: Żadney náuki ani wymowy w sobie nie
czuie / w niedzney kotárze iako pod kádzia Dyoge-
nesá siedzace° / ktorym y Wielki on nie pogárdzał
Alexánder / lichym szczęściem y Minerwy odzianey
nie poturay / á troszeczkę myśl v wolniwšy o Wol-
ności wolnie mowiacego posłuchay. Od Boga
napředniejše y napotrzebniejše dobro ludzkiey
náturze daná jest Wolność / ktorey nie sam tylko
rozumem ozdobiony człowiek / ále káždá rzecz ży-
iacá prágnie / bez ktorey żadne° / nic mile° / nic w-
dzieczneg° / nic vćiešneg° bydz nie može / ále y sam
żywot niewdzieczny gdzie Wolności nie máš / dla
tey samey káždý dobry vmrзец nigdy nie zbraniá
šie. Skądže wielka oná wymowy Rzymstiey šwiá
tlóšć y ozdoba : Cycero dwu rzeczy tylko sobie ná
šwiecie prágná. Pierwšey / áby vmieráiac / lud
Rzymški wolny zóštávil / nád ktora rzecz od Bo-
gow ludziom / rzecz wietsza dána bydz nie može.
Drugiey / áby káždemu tak šie zdaržáto / iáko by
byl o Rzeczypos: dobrze zášlužonym. Wielkie te-
dy záprawde jest Wolność šczęšćie / wielka rodžá
in ludzkiego ozdoba. Ale nieštetýž / tákie wšytkich

Nietylko czło-
wiek ále y bez-
rozumne zwie-
rzetá wolnošć
prágná

Philippica 2. in
Marc: Ant.

Pro zmyslu dwo-
rezy šobie ná-
niš prágná

ná šwie-

ná świecie rzeczy iest przyrodzenie / iż im ktora
 rzecz w swey własności y porządku położona / by
 wa sličnieysza / im słachetnieysza / im zbawien-
 nieysza y potrzebnieysza / tym nád nie nic sprośniey
 szego / nic brzydliwszego / nic niżczemnieyszego y
 szkodliwszego nie bywa / gdzie od swego porządku
 y miary przez wyniosłość odpádnie y odstapi / y z
 własności przyrodzenia swego zgadzác sie nie
 będzie. Co bowiem może bydź nád żywego y zdro-
 wego człowieka sličnieyszego ż co spánialšego /
 co wdzięcznieyszego / y napřednieysza godnościá
 okazálšego. Ten gdy vmrze / ábo iákim frásun-
 kiem lub choroba zdiety będzie / co nádeni niżcze-
 mnieszego / sprośnieyszego y grubšego : czemu
 tákż iż kázda rzecz / ktora w przyrodzeniu y wła-
 sności swey trwáiaca / naycudnieysza iest / od niey
 odpadšy ábo ia stráciwšy / nayniżczemnieysza sie
 sstawa. Co może bydź godnieyszego nád człowie-
 ká sprawiedliwego y hoynego / co sobie y inšym
 potrzebnieyszegoż ci storo z miary ystapia á miá-
 sto sprawiedliwosti y hoynosti šárpác beda / co
 nád tákich obrzydliwszego y škodliwszegoż Co
 nád ciepło przyrodzone zdrowšegoż co nád wo-
 de y ogień potrzebnieyszego gdy w swey kłubie y
 mierności stoia / ále kiedy gránice łamia / nic ško-
 dliwszego y žálosnieyszego : tož ma bydź rozumia-
 no y o inšych rzeczách / ktorych gdy w swey mie-

Wolność w
swey mierze
stoićca nad
wsytkie szę-
ścia naprzę-
dieysa

rze sa/ prágniemy/ gdy miary vstepiua / nimi sie
brzydzymy. Tymże sposobem y Wolność / kiedy
w swey własności trwa / iest nad wsytkie inşe
pożytki y szczęścia naprzędieysa / ale gdy brodu
mia / z niey gwałty porużenia y szkody nawiet-
sze rosna. Przypátrzyć sie przeto potrzeba/ iáko-
byśmy własny sposob y miare prawdziwey Wol-
ności náleść mogli/ iesli teź prawdziwa Wolno-
ścia postronne Rzeczypospolite szyciły sie ábo
nie: ale gdy każdy/ iáko v nas zwyczaj iest/ sobie
Wolność k nować bedzie/ y nie sie szycić/ iey nie
rozumieiac/ o niey mowić / á co Wolność iest nie
wiedzac / bezrozumnego czlowieká taka spráwa
bedzie. A własności Wolności nie dostapiemy/
áz przeszłym Rzeczompospol: ktore sie prágdzi-
wa szyciły Wolnościa / przypátrzym sie: cze-
go snádnie dostapić możemy / gdy troy Narod
przed sie weźmiemy/ ktory nabárziey Wolnościa
słynal: náśláduiac w tym Heráklethoná / ktory
gdy we wsytkim vrodliwa białagłowe malowác
mial/ nie z iedney ale z wielu wizerunk bral/ áby
snádniey tego co byl vmyslit/ dokazal/ gdyż przy-
rodzenie wsytkiego iednemu dáwac nie zwyklo/
toź my vczynimy / ábyśmy snádniey rzeczy przed
sie wziętych doysdź mogli. Troiáki Narod y trzy
Rzeczypospolite były/ ktore sie nad inşe przy Wol-
nościách opowiadály / y wsytko przy niey wa-
żyły.

Heráklethon z
wielu wizerun-
kow obraz má-
lowal

Troy narod na-
stárszy synst
Wolności.

żyły. Z których pierwsza Rzeczpospolita była Sy-
dowska / tych ábowiem záwždy glos on bywał.
Nos liberi sumus, nec ulli seruiumus vnquam.
á narod ten / iákie potrzeby dla Wolności y prá-
wá Wyczystego miwał / pelne tego sa pisma stá-
rego Zakonu. Drugi Narod z Grekow / napote-
żniejszy y nameżniejszy przy wolnościách bywá-
li Lácedemoni: powiáda Plutárchus / iż gdy z
nich iednego pytano coby vmiał / wolnym bydz
odpowiedział: drugiego z nichże bywšy zwycież-
ca / Philip Krol Mácedonški gdy zopytał / mo-
wiac: Co teraz bedziecie czynić Lácedemoni / in-
šego nic powiedział / tylko że meżnie przy Wol-
nościách pomrzemy: Narod ten / ani Philozofia /
áni glebszymi náukami nie báwil sie / tylko w rze-
czách woiennych ćwiczac sie / nikomu podleglym
nie bydz / vczył sie. Nákoniec lud Rzymški / kto-
ry zá wszystkich w tey mierze nam dosyć vczynić
może / me tylko iż wolnym sam byl / ále teź y wol-
nym Narodom pánowal / ktorym prawá sposob
życiá y inše ćwiczenia podáwał: ktory to lud
był Rzeczposp: táka / że wizerunkiem y cnot w-
šyškich škola / wšyškitemu swiátu bywála / przy
tey wolność práwie stála trwála / iáko świadczy
Cycero mowiac: Alias quidem nationes seruitu-
tem pati posse, populi Romani proprium esse li-
bertatem. Przewo z tych Rzeczypos: obraz bierz-

Ioan: 8.

Lácedemon-
ska wolność.Rzymška
wolność.

Philip: 6.

my pra-

my prawdziwey wolności / od nich sie weźmy :
 niech nam wstąpia Herezya y swawola spoione
 dowcipy / niechay prywatne wstąpia zdania y ro-
 zumy. Pierwsza tedy / o ktorey sie bádamy Wol-
 ności kondicya jest tá / ktora sie z doskonałym rozu-
 mem zgadza : y ten prawdziwie rozumny nazwać
 sie może / ktory w wolności swey rozumu iáko
 wodzą násláduie / ábowiem zá świádecstwem Cy-
 ceronowym. Wolność jest swobodá życia wedle
 woley / á zá prawdę czlowiek iák dlugo własność
 czlowieczya záchowác chce / woley do żadney in-
 szej rzeczy skłaniác nie może / iedno do tego co sie
 z porzadnym baczēnia y rozumu używaniem zga-
 dza. Ábowiem iáko tey Wolności / ktora niemym
 zwierzetom służy / własność jest ápetit y žádza
 przyrodzona / ták ludzkiey wolności právem jest
 rozum doskonały / od ktorego gdy kto odstepnie /
 naprzód wolnym / á potym y czlowiekiem bydz
 przestawa. Stadze ona w náukách bieglych wro-
 stá propozycya : Nic mieć do chęiwości zlego /
 áni wolność jest / áni żadna część wolności. Tá-
 kowa bowiem Wolność nie bącznych jest / ále sa-
 lonych y od rozumu odeslych / ktorzy tego zwykli
 prágnąć / co im naystodliwszego bywa / ktorych
 wietszym dobrodzieystwem obdárzyś / gdy zwia-
 zes / á niż wolnymi wezryniś / gdy ich w więzieniu
 záttrzymas / á niż wolno chodzieć dopuścisz. A prze-

to áni

Pierwszy sto-
 pień wolności
 rozum doskona-
 ly.

o zm doślc.

aty

to ani na Bostka / ani na Anielska Wolność choć
 jest naywietrza / chciwość z tego pisać nie może /
 ábowiem gdy Wolność jest wedle rozumu z wo-
 ley własney życie / á rzecz zła przeciwna jest do-
 bremu rozumowi / dla tegoż władza chciwości
 z tego / nie może bydz Wolnością / ani żadna czę-
 ścia Wolności. Dla tegoż lud Zydowski był
 wolnym / ábowiem za porządkiem y rozumem /
 iáko za wodzem idac / nie bładził / ktoremu dla o-
 sobliwych we wszystkich spraw y rzadu / nawet y
 nieprzyaciel zorzeczyć nie mogli / ále ráczy bło-
 gosławił on to Balaám. Jáko piękne przy przyby-
 tki Jákobowe / y namioty twoie Izráelu / iáko
 pádoly drzewem osádzone / iáko ogrody nád rze-
 ka odwilzone / y iáko przybytki ktore sam Pan
 w budował / á potym dáley : Kto tobie błogosła-
 wić bedzie / sam błogosławionym zostanie / á kto
 zorzeczyć chce / przekletym sam sstanie sie. zc. A
 to wszystko nie skąd inąd / tedno z porzadnego y
 rozumnego stania przy Wolności. S teyże przy-
 czynny y Spártá chlubi sie Wolnością / iz we w-
 styskich swych sprawách tegoż rozumu cále ná-
 śladowála. Toż przyczyna bylo / że y Rzymscy
 obywatelé byli prawdziwie wolnymi / ábowiem
 za tymże rozumem iáko za doskonałym Nistrzem
 idac / bładzić po i go náśladowáli nie mogli / v
 nich bowiem Prává bronily Wolności / á zás

Chciwość z tego
nie jest wolno-
ścią

Num: 24

C

Wolność



Wolność Praw/ ábowiem tá Wolność ktora v-
 knowały Práva/ ták porządna była/ iż nie wy-
 kraczála nád powinność ich / stadze Práva w
 swym zámierzeniu bez nárušenia zostawály.
 Lecz v nas kto nie widzi/ iż ináčzey sie dzieie / co
 głowá to Práva knowác chce/ excessy Wolność
 buduia/ á ia powiádam / że exces z rozumem sie
 nie zgadza / bo rozum z przyrodzenia do wšyšt-
 kiego dobrego wodzem iest: ktorzy tedy zbytki
 swe Wolnościá zdobia/ bezrozumnymi y włašny-
 mi niewolnikámi nazywam. Komu bowiem to w
 Polsce táyno co Wolność tá šalona / á ráczey
 niewola broi/ synem Koronnym nazywa sie kto z
 day to przyznawam/ iesli w powinności synow-
 stiey przeciwo mátkce stoi / á mátká Koroná te-
 go po synách swych potrzebuie / áby iey bronili/
 naprzod od Kácerstw/ ktore ná káždá Rzeczpo-
 spolita pierwsza miotle przynosa / á iż tego po-
 trebuie / czytay Kroyniki / czytay o Swietych
 Korony tey głowách / iák sie zá to meźnie zástá-
 wiáli. Potym áby káždy/ ktory sie synem Koron-
 nym zowie/ wšyštlich cnot przykládem ozdobi-
 ny y swietny byl / stad bowiem Szláhcicem iest
 nazywany / áby šláchetnymi postepki iáko pocho-
 dńia swiecił/ y tákiego vzywánia Wolności/ kto-
 re skutkiem iest błogosłáwieństvá/ w miłym po-
 koiu záżywał; ále ten ktory wolnym šláhcicem
 nazywa

Nieporządna
 wolność Polska

Cromerus in
 Cron:

Sláhcic iest
 wamy

nazywa sie / á spráwy y niewolniká niegodne czyni / iáko wolnym ma bydz nazwany / rozleie krew niewinna / nie imay / nie karz / bo wolny Szlachcic / wczéwne loze pomáze / day pokoy / Wolność Szlachcka: gwałt wczyni / wolno : náiedzie dom rownego sobie / y tám podpore starości y rodzicow wcieche / od własnych prawie pierśi pániénke gwałtownie bierze Wolnościá Praw y Szlachctwem / iák Thezeus z Lábiryntu wymknie sie / szalona to Wolność á ráczey ciężka niewola / znosneyśa iest niewola Turecka / niż táka Wolność ktora w Polsce pluży / dla tegoż spráwy tákie iż sie z rozumem nie zgadzáia / Wolnościá nazywane bydz nie moga. Pierwszy tedy prawdziwey Wolności stopień iest / życ wedle rozumu / á dobry rozum iáko sie wyssey pokazálo / bładzić nie może. Przewo y to z tey miáry wvázác potrzeba / áby w wolności swey niht sie nie sádzil ná rozumie / ták swoim iáko y cudzym / á to z tey miáry / iż perturbácyom y odmienie sa spráwy ludzkie podlegle / czescia dla krotkości żywotá / czescia dla przypadków / ktorým żywot ludzki iest podány / á Wolność ma bydz wieczna / iáko sie niżej powie / nie tylko bowiem sobie o Wolność starác sie mamy / ále y potomstwu / á gdzieby ná rozumie sámym szegulnym bylá zásádzona / żadnym sposobem trwála y wieczna bydzby nie moglá :

Szlachcic przed
nazwany

Drugi stopien
wolności zyc
wedle prawa

2.

Tęże
owa

Plato.

inſey tedy trzeba przyſady / gdyż iako Plato mo-
wi: Priuatus ſenſus, non poteſt dici meſura re-
rum. A ta przyſada będzie wſtawy dobre y Prá-
wá / ktore iako powszechny y uniwerſalne rozu-
mem rzeczy wważone ápprobować / y wiecznie
Wolności bronić / ſa poſtánowione. Práwá bo-
wiem dobrych rzeczy wczá / á zle karza: á záſte
tych Práw náſládować mamy / ktore ná doſtko-
náłſzych rozumách y experyencya biegleyſzych ſá
fundowane / y długim w dobrym ſáfowánim uży-
wánim ápprobowane. Z tych naprzednieyſze
ieſt Práwo Boſkie / á przy nim każde tákie / ktore
od niego iákimkolwiek ſpoſobem pochodzi / y z
nim ſie zgadza / o ktorym dobrze Kráſomowcá
Rzymſki choć Pogánin powiáda. Lex Dei pra-
clara & Diuina ſemper, que recta & honeſta iubet,
vetat praua & turpia: cui parentē ſanctiſſimæ ac
rectiſſimę legi, iuſtę ac legitime neceſſe eſt uiuere.
Tá tedy wtora prawdziwey Wolności będzie
kondicya / żyć áni ná ſwoy / áni ná cudzy rozum /
ále ná doſtkonáłſzym z wielu rozumow zebránym
rozumie / to ieſt práwie ták Boſkim / iako od nie-
go plynacym / y w nim Wolność prawdziwa po-
kládać. Ten bowiem prawdziwie wolnym má być
názwány / ktory wola ſwoie nie ná ſobie ſámy /
ále ná poſpolitym y generalnym rozumieniu zá-
kláda / ktore áni błádzić / áni ſkáżone bydz / áni o-

Cicero.

mylone

myłone / żadnego czasu nie może / służyć tedy prą-
 wu y pilno go przestrzegać prawdziwa iest Wol-
 ność / o czym tenże Orator wyszley namieniony /
 powiada : Ideo legibus seruimus, vt liberi viua-
 mus, to iest / ábyśmy áni ná swey / áni ná cudzey
 woli / Wolność pokládali / ále ná Prawie y vstá-
 wách dawnych / ktorých gdy przestrzegać y slu-
 chać bedziemy / sámemu Bogu poslušnymi sstá-
 niemy sie. Tym rodzáiem Wolności / wolnym byl
 lud on Żydowski / ktorý iáko vstáwom / y Prawu
 dánemu byl poslušny / dostátecznie veza oni trzey
 Młodzienicy od Nabuchodonozora w ognisty
 piec wrzuceni / ktorzy zgorzeć pierwey woleli / á
 niżli nád oczyste Prává co czynić. Coż świad-
 cza siedm onych śláchetnych Bráćiey / ktorzy dla
 Wolności Praw oczystych / różnemi mekámí
 pomrzec / á niż ich odstąpić woleli. O tymże ludzie
 y stáry ich Philo piše. In tantum abhorrent
 à quavis re suis legibus vetita, vt omnibus fortu-
 nis fælicitatibusq; ad preuaricationem adduci ne-
 queant. Tymże sposobem Wolności przestrzegá-
 li obywatéle Spártáńscy / v ktorých ten byl zwy-
 czay / iż gdy kto chciał co mowić przeciwko stá-
 rym Právom y vstáwom / nowe iákie Práwo w-
 prowadzáiac / powroz ná sýie włożywszy / o tym
 mowić musiał / iż iesliby tego nie dopiał co prze-
 tożył zárazem / tymże powrozem obieszony zgi-

Cic: de leg.

Dan: C. 3.

Mach: lib: 2.
cap: 7.Philo de vitibus
IudeorumSpártáni po-
wroz ná sýie
włożywszy, o
Právách mo-
wili.

Azylusowi
radzi Xenophon:

Demaratus
Krol Spartański.

Cicero.

nal/y także sprawa od starożytnych Praw nagány
bywali odstraszywani dwojzy. Stadze y Agezy-
laus Xenophonowi radzil / aby syny do Lace-
demonu poslal ná nauke nád nauki/ napředniey
sa Prawu posluszeństwa. Pokazal to y Demá-
ratus Krol Spartański/ktory od iednego spyta-
ny dla czego by byl banitem gdyż krolowal / po-
wiedzial / iż w Sparcie Prawa sa potężnieysze
niż Krolowie. Ale co o Rzymianách powiem/ ci
wszystkiemu światu pánujac / samym Prawom
poslusznymi byli: ábowiem nie máś nic sprośniey-
szego iáko mowi Cycero/iedno odstapic od praw.
Hoc enim est vinculum huius dignitatis qua frui-
mur in Repub : hoc fundamentum libertatis.
Ale v nas niestetyż ináczey sie dzieie / czesto bo-
wiel potężnieyszego wola y chciwość Prawem
bywa/ y ná ten czas dopiero do Praw sie vcieka-
my / kiedy pod ich pretextem komu co wyrzadzic
chcemy. Násmiacby sie z nas mogli Arystoteles/
iáko niekiedy śmial sie z Athencytkow / iż gdy
Zboża y Prawa wynalezli / zboża do tad vzywá-
ia á Praw nic / gdyż tak sa potrzebne Prawa iá-
ko y zboże: Prawa bowiem Wolności strzega/
w ktorey mile bywa zázywánie chleba/ gdzie Prá-
wá zgina/ Wolność wniwecz/ ná koniec y żywot
vpada. To gdy sie iáko kolwiek pokazalo / ieszcze
czegoś wiecey nam potrzeba: Wolność bowiem

przy tych

Xenophonowi
a y praw
ależ

przy tych rzeczach wyszey pokazanych / to iest /
 rozumie y Prawach trzeciey rzeczy / bez ktorey
 wysze stac y wazne bydz nie moga / potrzebuie.
 Iż Prawa smyslu nie maia / iż żywota że nieme y
 bezbronne. Skad ani sobie / ani komu insemu /
 pomocy dac nie moga: że względu na miejsce /
 czas / y osoby nie maia / tedy maia bydz srozsze /
 tedy lzsze / niewiedza; dla tego vřząd od Boga
 y samego rozumu postanowiony mamy / ktory
 iest do Praw y Statutow przylozony / aby za ży-
 we nieiało Prawa w potrzebie byl / ktorych ro-
 zumem y zmyslem aby Prawa iało żywe byly / kto-
 rych mocy y siły vzywali / nawet y ich ięzykiem
 mówili: Ktory vřząd Praw administratorem /
 obronicielem / wykłádaczem / y eřekutorem bydz
 ma: tenże vřząd abo zwierzchność powinność te
 ma miec / aby surowość y strogość Praw gdzie
 tego potrzeba temperowal / y nie inaczey / iedno
 iało wedle choroby medyk másci / tak on Prawa
 wedle potrzeby vřzywál: ktemu czego prawie nie
 mář vřząd za nie zástepowal / y gdzie tego potrze-
 ba / wedle przypadków czasów / nowe stanovil
 Prawa y vřstawy potrzebne: pięknie tey zwierz-
 chności vřzedu dotknal Cycero. Magistratus hæc
est vis, vt præsit præscribatq; recta & vtilia & con-
iuncta cum legibus: vt enim magistratibus leges,
ita populo præsent magistratus: vereque dici po-
 test ma-

Trzeci stopieñ
 wolności v-
 vřząd miec ná d
 soba 3

Vřząd miec
 soba

Cicero.

Sim P. Bog v-
rzad postáno-
wit

Rom: 15.

Deut: 17.

test magistratum esse legem loquentem, legem
autem mutum magistratum. A te trzecia pra-
wdziwey Wolności vstáwe sam P. Bog postá-
nowic raczył / áby káždy czlowiek byl vřzedowi
podlegly. Zwierzchności ábowiem žadney nie
máš / mowi Páwel swiety / iedno od Boga / á
przeto kto sie zwierzchności sprzeciwiá / Bożemu
sprzeciwiá sie postánowieniu. zc. góžie dostátecz-
nie Páwel S. pokázuie / že od Pána Boga kážda
zwierzchnosc iest / dla tegož ma bydž w vřcívno-
ści miána : kto tedy zwierzchności y vřzedu nád
soba miec nie chce / ten wolnym názywác sie nie
može / á nákoniec y czlowiekiem bydž przestáva.
Tákovych ludži písmo swiete názywa syny Beli-
ál / to iest / bez iármá / ci bowiem Bogu przyro-
dzeniu sa nieprzyiácielmi / ktorzykólowiek tácy sie
náyduia. Dosyc záprawde Wolności iáko sie
rzekło / lud Žydowski miał / á przecie mowi Pi-
smo swiete. Anima quæ non obedierit, aut Sa-
cerdoti, aut Iudici, anni illius, siue fit ciuis, siue
aduena, delebitur de medio populi sui. Skąd
iátwie káždy vžnác može / iáko P. Bog nieodwlo-
cznie kárac kázał nieposlušestwo Vřzedowi : v
nas w Polsce Pána nád soba nie znánie / iákie-
goby kárania godne / zámilczawám. Przypatrz-
my sie y Spártánom / iákie poslušestwo Kro-
lom y Przeložonym swym czynili. Piše Theo-

pompus gdy ieden mowil / że Spártá tym stoi /
 iż miewa Krole vmieietne pánowania : drugi od
 powiedział / y owsem tym / że ma lud vmieietny /
 Przelozonym trwac w poddaniſtwie y posluſzeń-
 ſtwie. Teyby záprawde tu v nas náuki potrzebá /
 ktora gdyby bylá / takie w Rzeczy poſp : zámieſzán-
 nia nigdyby nie bywáły. V Rzymian iáki rzad
 byl w Przelozonych / iáka wſciwoſc vrzedu / iá-
 kie poſluſzeńſtwo / pelne tego ſa piſmá y Hiſtorye /
 czytac každy moze / ia tu dla krotkoſci opuſzczam.
 Wielkie tedy záprawde Kroleſtwá kaзде° y Páni-
 ſtwá ſzczeſcie / wielka Wolnoſci obroná miecz
 Pána / y poſluſzeńſtwo mu powinne oddawac.
 Lecz y Pan tego záwſze przestrzegac ma / aby za-
 dney oſázyey nie dawal / ktoraby ábo Práwa á-
 bo Wolnoſci poddanych naruſzac / iáka kolwiek
 przyczyne nieuſzanowania Máieſtatu iego wzna-
 wiála ; gdyż Krol každy zniewala poddanych ſwo-
 ich / iáko ociec dzieci miłowac powinien / y czasem
 oycowſkie choc y wyſtepnym przebaczac. Przytym
 y dla te° vrzad poſtanowiony ieſt / iż ci ktorzy z do-
 brey woley ſwoiey dobremi bydź niechca / inſzym
 przykroſc wyrzadzacia / roſtarki miedzy ludzmi
 pokoy miluiacemi trzeſa. Dal Pan Bog ná to
 ſpoſob / aby tymze Práwem vrzad takowych ka-
 ral / y ktorzy dobrowolnie cnotliwymi bydź nie-
 chca / aby przymuſzeni byli / pozwolil. Wedle choc

Rzymski rzad
 w przelo-
 zonych:

Horatius.

Rom: 17.

Pogánſkiego Poety. Oderunt peccare boni virtutis amore. Oderunt peccare mali formidine poene, y to iest co S. Páwel powiáda: Nosza miecz ná vkaranie zlych. Z teyze przyczyny y Arystoteles tego ktory pánowác chce vpomina/ áby táka opátrznosc kolo siebie miał / ktoraby ná pohámowanie zlych dostáteczna byla / y dolozył mowiac: Nihil prodesse aureas leges, si non item ferro & praesidis cõmuniantur. Nie stráciły tedy wſzystkie Narody Wolnoſci / kiedy zloſliwych pohámowanie bywáło / y owſem tym Wolnoſc kwitnelá y w ſwey klubie ſtalá / kiedy przeſtkody Wolnoſci w ludziách nieſpokoynych vſtrámiáne byly. Abowiem y v Narodu Sydowſkie nie ſtał Wolnoſc pánowála / iſz zlych y wyſtepných nie karáli / gdyż z Práwá y Zákonu podánego to mieli / że y ſámi zloſliwych zá Miáſto wywloſſy / ká mionowáli. Spártáni nie z tey miáry Wolnoſcia ſie ſzcycili / żeby bez winy wolno bylo zle czynic / gdyż dla oſtroſci vrzedu / želázne Práwá Spártáńskie názywáne byly. Táſze y Rzymiáni z niepoblázywánia wyſtepkom / táka wynioſtoſc y Wolnoſc otrzymáli / v ktorých w Rzezyſpolitey ktora zá naylepſza ozdobe y filar byla: Skadze y Dycowie náſzy y Dziádowie ná wnetki powſtawáli / iáko Valerius piſze. Dictatores in Magistros equitum publicè animadu-

tebant,

Valer: lib: 2.

tebant, chociaż był Brutusowym / chociaż zaczę-
 go Grachusá synowie / abo Afrykanow Wneko-
 wie / ktorých wielka fámilia y w zasłudze o Rze-
 czyposp : nadzieia znaczna była / ále iż po ooy po-
 spolity y postanowienia Rzymstie odmieniac ch-
 ćieli / ná to przyszli / że też y trupy ich bez pogrze-
 bu leżały : y ostatniey kondicyey ludzkiey wzcí-
 wości / synowie Grachusowi / y Afrykanowi Wne-
 kowie / nie mieli. Nie wspomina syná Torquá-
 tusowe° z świeżego zwycięstwa wynoszącego sie /
 áni Mániliusá / áni Koryolaná / áni Lentulusá.
 Ci wszyscy dla występkuw predko karáni / choc
 wielkich fámiliy y zaslugi byli. Coż o oney Ká-
 rze żołnierskiej powiem / coż o inszych Rzymstich
 disciplinách / iáko surowo administrowáne by-
 ly / odsylam dla krótkości do Historyków ; dla te-
 goż ták kwituaca Rzeczyposp : Rzymsta była / po ki
 Praw / Wolności / y karania sweywoli przestrze-
 gála. Nie z tey tedy przyczyny iákom rzekł /
 wszystkie Rzeczyposp : wolne byly / iż w nich ni-
 kogo nie karano / ále z tey / że y ci ktorzy tychże
 Praw ustawcami y wynálezcami byli / tymże Pra-
 wóm podleglemi záwsze zostawali. Co bowiem
 jest inszego wolnym bydz iedno żyć wedle woleyż
 á kro życie wedle woley iáko ten / ktorzy y ozdobe
 ma z tych Praw ktore knował / y karanie z tegoż
 co sam postanowił : Wolności bowiem iáko ieden

Aristot: in Pol:

powiedział/ pilnym stróżem jest surowość. A o-
sobliwie bázro. w Polityce swey o tym powie-
dział Arystoteles. Non decet arbitrari feruitutem
esse viuere ad Rempub: wedle Praw żyć y wedle
nich Wolności zażywać rozumie sie. A przeto choć
Wolność zacna y wielka rzecz jest/ y napředniey-
sza każdey Rzeczyposp: ozdoba: nie sama wszak-
że szegulnie silarem Rzeczyposp: bywa: dla te-
goż to w niey vpátrować potrzebá / áby tak była
nábymána/ záchowymána / y broniona / áby in-
sze potrzeby y ozdoby Rzeczyposp: dla niey zanie-
dbáne nie były/ áby snać to iedno dobro/ insze do-
brá potrzebne nie zátłumiáło y oddaláło/ ále iżby
z insemi Rzeczyposp: ozdobámi / iáko iedná ko-
stowieysza perlá świecila/ oná żeby zdobila/ oná
odżywiála y bronila: to jest/ dobrej y stárożytney
religiey/ náuk/ wczciwości/ spráwiedliwosci/ ka-
ránia/ posłuszeństwa / porzadku w rzeczách slu-
żnego. Aby bronila máietności dobr / á iż y do-
mnieyszych przystapie / áby obrona była/ kupiec-
twom/ rzemioštom / y wszystkim inšym rzeczom
do pospolitey potrzeby y żywności słuzacym/ áby
iáko pod skrzydlámi iey / każdey kondicyey czło-
wiek / w poškois pracey y pieczołowánia swego
zażywał: A taka prawdziwa Wolności bedzie
własność/ kiedy z drugimi potrzebámi pospolite-
mi złączymy sie/ o dobrze pospolitym obmyślá-

Kupiectwá y
Rzemiešlá wol-
ności potrze-
bna.

wac be-

wac będzie: Abowiem iako w Muzyce/ tak ieden glos brzmi y wynosi sie/ zeby drugiego nie zatłumiał: Tak w malowaniu / nie samo złoto tablice zaślania / ale też y inszym fárbo miece zostawuia/ aby tym obrázu pieknieysza proporcya byla / także wdzieczny jest glos y piękna fárba / iednak tym sposobem aby wszystkiey nie zaślaniała tablice. Tym sposobem przy Wolności inszych ozdoby potrzeb Rzeczyposp.: potrzeba/ zeby z nimi złączona pieknieysza / ozdobnieysza / y poważnieysza byla. A nie dosyc ná tym / aby z temi tylko wyssemi ozdobami byla złączona / ale ieszcze czegoś wietszego potrzebuie / to jest / Wieczności / ktora przez potu / prace / krowie / kárności / trzeźwości / czułości / y we wszytkich rzeczách miary y porzadku / nábyta bydz nie moze. Co bowiem potym bydz kiedy wolnym / aby ná potym y ty / y potomstwo twoie wieczna niewola cierpiało / a ták by nabárgziey tá sama Wolność wieczna zostawá-
 la / gdyby rozumem doskonálym byla sprawowana: Przytym iesli z pewnych obron swych zluptiona nie będzie / iesli przez extrema nie poydzie / iesli w swym porzadku y mierze zachowana będzie: zbytek bowiem żaden wiecznie trwac nie moze. Theopompus Krol Lacedemonski / we stu y trzydziestu lat / po Lykurgusie pierwszym Lacedemonskim prawodawcy / przypuscil do páństwa swego

Czwarty stopień wolności wiecznej

Wolności

Theopompus
Krol Lacedemonski.

Ephory/ urząd popularny/ á to ná vstromienie
 Oligárchiey/ ktora swowolna/ bárzo potezna/ y
 srodze burzliwa widzial: ktoremu gdy zóná ex-
 probrowála / że podleysze państwo synom zostá-
 wić miał/ ániż od przodkow swych wziął/ odpo-
 wiedzial/ y owšem zacnieysze y wietsze/ że będzie
 wiecznieysze / ábowiem zazdrość y swawola v-
 stromiwszy/ niebezpieczeństwá zadne° nie będzie.
 Abowiem iáko Krolestwo absoluti Domini dlu-
 go trwác nie może/ tak y pospolstwá nie pohámo-
 wána swawola dlugo w iedney mierze stác nie
 będzie: tym sámym zlym iáko piśse Cycero / za-
 cna niekiedy vpádlá Grecya. Libertate immode-
 rata & licentia concionum. Do tego/ iesli Wol-
 ność chce bydż wieczna/ potrzebá áby bez obrony
 nie była / ále pewna záwsze opátrznosc miała/
 rzecz bowiem ktora obrony nie ma/ iáko wieczna
 bydż może? á te obrone trzebá miec / nie tylko
 przeciw domowym potrzebom: ále żeby wietfsza
 przeciw gwałtom postronnym gotowosc miała/
 by snac gdy sie iedney strony obawia / drugiey
 wrót nie otwarzála. Co bowiem po takiey Wol-
 ności/ ktora w iednym momencie zmiłym potom-
 stwem y żywotem sámym / od postronnego nie-
 przyaciela wydártá będzie. Z tey miáry był lud
 Żydowski wolny / iz miał Skarb bogáty y dostá-
 teczny / żołnierze chował/ Miastá y przeprawy
 przeciw

Vstromienie
 Oligárchiey.

Cicero.

Piaty stopien
 wolności. O-
 broná.

osia obroná

przeciw nieprzyjacielom opatrzal/ y poſi w tym porzadku ſtal/ poty był niezwyćieżony y poſtronnym ſtráſliwy. Dziwowal ſie Pompeius/ piſe Segeſipus/ goy wieżdzał w Jeruzáleſm ſtalym ich vmyſl kſtátnym y welkim muirom przypátrowal ſie. Toż y o Lacedemonách/ roż y o Rzymiánách czytamy. Rzymiánie bowiem choć wolnymi byli/ y wolne Miáſta im holdowały / przecie czynſe pláćili/ zold dawáli / gdzie potrzeba wkázwála ſhance ſypáli/ mury opatrzáli/ czemu táż te bowiem Práwá ſámi ná ſie wlożyli / y ſámi im pólſuſni byli. Nie ſwarámi ábowiem ábo domowemi roſterki / Wolność bywa broniona / ále Práwá powaga / ſádom ſurowoſcia/ y vrzedu poteżnoſcia : do tego ma bydż táż wolność bronioná/ zdrowá á nie pľocha ráda/ máietnoſcia/ ſkárbámi/ żołnierzem/ moca/ praca/ potem y trudem: nákoniec / křwia y żywotem ſámym. Tákich rzeczy křtory do wolności nie przydawa/ niewolnikiem ieſt y wolny Wyczyzny niegodnym. A od niſtego bárziew bronie nam potrzeba/ o křtozey mowimy Wolności/ iáko od nieumieietnych ámbieya y pycha nádetych iey obrońcow : křtoży pod pláſzem prawdziwey Wolności / w niewola Wolnych wpráwiác zwykli. A tácy ſa populáryſtowie / z křtorych rodzáin Pericles był: piſe Aryſtoteles / křtory zá poſtánowaniem Solono-

wym/

Hegeſipus de bello Iud.

Domowemi roſterki wolność ſtac nie moze.

Ariſt. in Pol.

wym/ gdy Senatu y pospolitego rzadu w mode-
rowana Rzeczposp: przyiał: pochlebca pospol-
stwa sstawy sie/ á Przelozienstwo Senatowi
odiamy/ y do pospolstwa przieniozsy/ Rzeczpo-
spolita Athensta strácił/ y iák dlugo sam byl żyw
gdyż czlowiek byl ostrego y bieglego rozumu/ po-
ry wżdy iákokolwiek kwitnely Atheny/ ále skoro
do nieukow y nieswiadomych/ y nawet do same-
go pospolstwa reku rzad przyszedl / z gruntu w
niwecz sie obrocili y zgineli. Tak Cesarz y Pom-
peius Rzymstie stráчили pánowanie: obá bowiem
pánstwa prágneli/ nie dla tego áby Rzym w po-
toiu y swey władzy zostal/ ále obu chciwość páno-
wania wnosila. Ale y ten pospolity stopien y wła-
sność Wolności bydż ma/ áby wszystkim rowna
y pospolita byla/ áby nie tylko iedney czesci Rze-
czyposp: ábo nie wielom sluzyla/ ále áby swa wła-
snością wszyscy sie nia szycili. Tak bowiem oby-
wátelowi Jerozolimskiemu/ ták Spartánskiemu/
w cále byla chowana własna Wolność/ áby Bi-
skupom/ Káptanom/ Krolom/ Senatowi/ y in-
szym Urzedom byla cále oddawana wczciwość y
poważenia/ ták każdy bronil swe° Práwa/ áby ni-
komu ciężkim nie byl. Lecz y owey Wolności wy-
dziwić sie nie moge/ ktora w domu wielkiej gwár-
dyej potrzebuie; á od postronnych nága iest: kto
prawdziwie wolnym zostawa/ bezpiecznym iest /

Szesty stopien
wolności, áby
wszystkim po-
spolita byla.

obrytnam po-
la byla

woyść mu w domu chować nie trzeba / wszystkie
 Prawa przy Wolności ma za sobą / żadnego prze-
 ciwko sobie. Ale tym się to dzieje / że się Prawa
 wielka skaza przez ich administratory stała: v
 nas bowiem ieden przewodzi / a drugi do Prawa
 docisnąć się nie może / ieden co chce to czyni / a dru-
 giemu y westchnąć śmieie nie godzi się: dla tegoż
 teraz ludzie ludziom ciężcy są / dla tego wiele ich o
 wyniesieniu się z Polski przemyślawo: stad nawi-
 gacye / stad kupiectwa bogate wstala / stad na-
 wet y wszystkie Rzeczy po: ozdoby schna y watleia.
 Nakoniec / ostatni stopień y własność iest Wolno-
 ści / gdzie się dobry wszystko zeydzie (oproc złe czy-
 nie) a złym nie (oproc poprawy.) Niedznaby to
 Wolność była / gdzieby złośliwym wszystko się go-
 dzilo / a dobrzy niewola cierpieli. Taka Wolność
 Agezylaus Krol mady opaczna Wolnością nā-
 zymal / cnota bowiem zawsze wladza y Wolność
 swoje ma mieć: pięknie Tulius powiedzial. Vir-
tus ius suum & impunitā omnium rerum liber-
tatem tenere debet. A własność tego Prawa ma
 bydż / aby Wolność dobrych zawsze bronila / y o
 nich się zastawiala: a złych aby karala / przestrze-
 nieć się im nie dopuszczala / y vsilowaniu ich zabie-
 gala. Abowiem gdzieby inaczey bylo / takowa
 Wolność podobnaby byla oney Wolności / o k-
 toy y Plautus mowila iedna niewiasta / pytao

Siodmy stopien wolności
 dobrym wlad-
 dzą w wolno-
 ści. 7.

Dobrym w-
 ład-
 dzą.

Plautus.

iey w takim Miescie y miedzy takimi ludzmi vcho-
 wana iest/ odpowiedziala: godzie dobrych dzieza/
 á zlym dobrze sie dzieie. Przypátrzymy sie Spár-
 tánstkim/ Rzymstkim / y inszych Miaszt Práwom/
 v ktorých nic inszego nie brzmiálo / iedno obroná
 dobrych/ á zlych kára y pohámowanie / Práwo
 bowiem sprawiedliwych y niesprawiedliwych iest
 różnoscia / iáko mowi Cycero. Lex ad illam an-
tiquissimam & rerum omnium principē expref-
sa naturam, ad quam leges hominum diriguntur,
quæ supplicio improbos afficiunt, & defendunt
ac tuentur probos. Ale nieszczesliwych tych czá-
 sów nieporzadna tá Wolność co broi/ wszystkie
 zbytki iákom wyssey powiedzial/ pod pretextem
 tey Wolność v nas sie dzieie/ síla y dlugo mowic
 o tym nie potrzebá. Gdyz káždy ná oko obaczye
 moze co sie nie dawnych czásów sstálo/ boday do
 predkiego vspokoienia przyszlo / boday Brácia
 nášy oczy ná prawdziwa Wolność otworzyli.
 Dobra rzecz iest mowic o Wolności / lepsza ták
 iey ochrániac / áby ná niczym nie chramála/ táko-
 wey mowie Wolności/ iáka sie tu wyssey poka-
 zála/ polerowney v nas cnota Wolności potrze-
 bá: posluszenstwem Práwu y vczciwoscia Pána
 osádzoney/ áby iáko ieden powiedzial. Libertatis
præminētia virtuti adiuncta fulgeat. Krotki tedy
 Czytelniku mily Wolności Konterfet obaczyles/
 bodaies

Cicero pro
milione.

O wolności ślá-
kanie potrze-
bne.

Zámkuienie.

bodajes sie tak przypatrzyl / aby Wyczyzna mila
 tak czestych tez nie wylewala. Ktore bowiem ta-
 kie Mirmidonskie albo Dolophonskie serce za-
 twardziale bedzie / aby patrzac na takie Wyczyzny
 naszey wtrapienie nie plakalo: Znosnieysze cier-
 pienie bywa / kiedy zainusony y krwi Chrzesci-
 anskiej pragnacy Poganim plondruie / bowiem z
 szesciem doczesnym zywot predko bierze. Ale
 kiedy cie brat twoy wlasny odziera / kiedy z ma-
 ietnosci / z dobre / y ciepskiej pracey twoiey zlupu-
 ie / kiedy czynnosc doroczna / dziatkomy y czelad-
 ce nagotowana bierze / iaka serca gorzkoscia to
 znosc / sila ich swiadem. Obaczcie namilszy
 Bracia / dla Boga obaczcie / iz sami sie watlicie /
 sami dobrowolnie postronnym nieprzyiacielom
 wrota otwieracie: kiedy zatarczki sami z soba
 maiać / y przodkow swoich slawe (ktorzy w zgo-
 dzie meźnie gromili nieprzyiaciele) y Wolnosć
 tracicie / zgody y milosci potrzeba. *Vnita virtus
 fortior dispersa.* Pokazal to pieknie Tatarzyn on
 Scylurus / gdy synom poredyntkiem lamac strza-
 ly kazal / ktorych w kupe zlozonych / zaden z nich
 przelomic nie mogl. Niedziannym murem zgoda
 y milosc jest. Nie tracicie slawy / ktora do te^o cz-
 su milosci y zgody waszey postronnym Nacyom
 wizerunkiem byla. Zgoda bowiem Brolestw do-
 stawa / dostanych rozszerza / nieprzyiacielowi

Scylurus Tatar-
 122.

sroga / y Bogu nákoniec mila. Piękna rzecz iest
 nad wśyſtkie ozdoby / zgodá y miłość / iáko Da-
 wid mowi. *Ecce quam bonum, & quam iucun-*
dum, habitare fratres in vnum, &c. Co przedzey
 kwápcie ſie do zgody / niechay nieprzyiáciel ná
 náſe roſterki pátrzac / nie triumfuie / niechay ná
 náſ ſercá nie bierze. A gdzie vporni bedziemy /
 ſámi ná ſie miotle gotniemy : ſluchaycie iz tym
 zámkne. Dekretu Boſkiego ná niezgode y ná nie
 pohámowanie ſie od záwzietych zbytkow. Be-
 dzieſz ſłużył nieprzyiácielowi twemu / w głodzie /
 prágnieniu / y nágoſci / y wśelkim niewczáſie / y
 włoży iárzmo želázne ná ſyie twoie áz cie zetrze /
 y chwale twoie w popioł obroci. Tego y v náſ
 obawiać ſie potrzeba / gdzie do popráwy
 Wolnoſci / zgody / y ſpolney miło-
 ſci / nie przydziem.



Psal: 132.

Deut: 25.

